

Województwo Łódzkie, 04.01.2018r. 4

Warszawa, 04 grudnia 2017

prof. dr hab. ANDRZEJ PERZYŃSKI
Katedra Teologii Ekumenicznej
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Rada Wydziału Teologicznego
Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej
w Warszawie

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

ks. mgr ALFREDA RICHTERA, „Thomas Ball Barratt (1862-1940) –
pionier pentekostalizmu europejskiego, Warszawa 2017, ss. 258
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Tadeusza J. Zielińskiego
Promotor pomocniczy: dr Jerzy Sojka

Teologia ruchu zielonoświątkowego wraz z jego dynamiczną historią, wyraźnie wyodrębnia się w XX-wiecznej teologii chrześcijańskiej. Monografia zatytułowana „Thomas Ball Barratt (1862-1940) – pionier pentekostalizmu europejskiego” prezentuje wyniki badań historyczno-teologicznych ks. mgr Alfreda Richtera nad początkami ruchu zielonoświątkowego w Europie. Są one związane z osobą i dziełem życia pastora T.B. Barratta. Badania te obejmują dwie części: historyczną i systematyczną.

1. Wokół tematu i metody dysertacji

Wartość recenzowanej rozprawy tkwi przede wszystkim w jej temacie oraz w zawartym w nim problemie badawczym. Temat pracy i zawarty w nim problem badawczy zasługują na pozytywną ocenę i wyróżnienie z powodu zupełnego braku tego rodzaju opracowania w języku polskim. Co więcej, również w innych językach nie została dotąd opublikowana naukowa, monograficzna rozprawa ukazująca całościowo osobę T.B. Barratta jako działacza religijnego oraz jego myśl teologiczną (s. 11).

Problem badawczy pracy został wyraźnie określony we wstępie, gdzie czytamy m.in.: „(...) badania nad życiem i twórczością T.B. Barratta mogą być istotnym przyczynkiem do pogłębienia konfesyjnego samorozumienia tego środowiska wyznaniowego (tj. ruchu zielonoświątkowego) w naszym kraju” (s.8). Poza tym: „Opis tej postaci można bowiem uznać za klucz do zrozumienia przyczyn rozwoju pentekostalizmu oraz istoty tego fenomenu religijnego na naszym kontynencie oraz na świecie” (s. 8). We wstępie Autor dysertacji

precyzyjnie opisuje wieloetapowy proces badawczo-twórczy (3. Metoda badawcza, s. 9). Na każdym etapie procesu badawczego zastosowano narzędzia właściwe dla nauk humanistycznych ze szczególnym uwzględnieniem badań historycznych, analizy teologicznej i religioznawczej (s.13).

2. Ocena merytoryczna

2.1. Protestantyzm europejski (wiek XVII i XVIII)

W trwającym półtora wieku okresie pomiędzy pokojem westfalskim, który zakończył wojnę trzydziestoletnią (1648), a początkiem epoki napoleońskiej (lata 90. XVIII w.), w europejskim pretestantyzmie zaszły procesy zmiany i odnowy. Pojawiły się też pewne konflikty i podziały, a następnie został on wyeksportowany poza Stary Kontynent. W protestantach umocniła się skłonność do kwestionowania zastanych prawd i porządków. Niekiedy, jak w przypadku unitarian, którzy odrzucili naukę o Trójcy, te nowe „protesty” oznaczały zmianę tradycyjnych doktryn w zgodzie z normami intelektualnymi Oświecenia. Najczęściej jednak owa skłonność wyrażała się w poszukiwaniu – np. przez pietystów i ewangelikanów – nowych sposobów pobudzenia zobojętniałych duchowo rzesz wiernych.

2.2. Zjawisko przebudzeń religijnych (*revivals, les réveils religieux*)

Ks. Alfred Richter w bardzo licznych miejscach swojej dysertacji słusznie nawiązuje do tego co Emile G. Léonard uważał za cechę charakterystyczną wierzącego protestanta: indywidualne oczekiwanie na działanie Boże, oczekiwanie na przebudzenie Kościoła. Faktycznie od XVIII wieku dzieje kościołów protestanckich zostały naznaczone momentami religijnych przebudzeń: działalność Johna Wesleya i metodyzmu w Wielkiej Brytanii (1729 i lata następne); w Stanach Zjednoczonych (1735 i w latach następnych); przebudzenie 1830 roku we Francji. To zjawisko jest dobrze udokumentowane i posiada swoje liczne opracowania teologiczne jak np. L. Maury, *Le Réveil religieux*, Paris 1892; Ch.-G. Finney, *Discours sur les réveils religieux*, wyd. III, Monetier-Mornex 1951; Concilium 89(1973).

Znamienne i dające do myślenia są słowa współczesnego dokumentu „Assemblies of God” (2000): „Podczas przebudzeń Bóg często przypomina Kościołowi o zaniedbywanych prawdach. W trakcie takich wydarzeń nietrudno popaść w skrajności. Jedni odrzucają możliwość przywrócenia zapomnianych nauk biblijnych, podczas gdy inni, powodowani gorliwością, wychodzą w swoim nauczaniu poza ramy wyznaczone przez Pismo. Obydwie skrajności są niebezpieczne i przynoszą hańbę sprawie Chrystusowej”. („Przebudzenie w czasach ostatecznych jako suwerenne dzieło Ducha Świętego”, Rada Główna Zborów Bożych w USA, cytata za: miesięcznik „Chrześcijanin” 1-2/2001).

2.3. Pietyzm

Jakkolwiek pietyzm ukształtował się w Europie jako odrębny ruch odnowy dopiero w ostatnich dekadach XVII w., pietystyczne elementy pobożnościowe i ewangeliczne istniały w chrześcijaństwie na długo przedtem. Pierwszym z nich była waga przykładana do osobistego doświadczenia jako podstawy życia chrześcijańskiego. Główną postacią ruchu, który stał się znany pod nazwą „pietyzmu”, był Filip J. Spener, pastor kongregacji luteranckich we

Frankfurcie n/Menem, Dreźnie i Berlinie. „Zdaniem historyków pietyzm stanowił reakcję na formalizację Kościoła luterńskiego po Reformacji, co postrzegano jako efekt istnienia tzw. ortodoksji staroprotestanckiej. Pietyści chcąc zdynamizować Kościół luterński, począwszy od XVIII wieku zakładali w parafiach tzw. „collegia pietatis”, w ramach których wspólnie czytano Pismo Święte, modlono się, pomagano ubogim i dążono do odrodzenia wewnętrznego, by móc świadomie przyjąć chrzest i dary Ducha Świętego” (s. 21).

2.4. Przebudzenia ewangeliczne: metodyzm i ruch świętości

W pierwszych dekadach XVIII w. w koloniach angielskich i w samej metropolii narastał sprzeciw wobec formalizmu religijnego. W wyniku poszukiwania „prawdziwej religii serca” narodził się ewangelikalizm. Począwszy od lat 20. I 30. XVIII w. przez cały świat anglojęzyczny przetoczyła się fala gwałtownych „przebudzeń”. Ich głównymi uczestnikami byli przedstawiciele średnich warstw społecznych. Przywódcami byli zwykle utalentowani młodzi ludzie. Jeden z nich, John Wesley (1703-91) wykazywał niezwykle oddanie sprawie ewangelizacji i organizowania tych, którzy na nią odpowiedzieli. Wkrótce przylgnęło do nich określenie „metodystów”, pierwotnie ukute przez przeciwników przebudzeni, którzy wyszydzały w ten sposób systematyczne, metodyczne podejście do religii, a później noszone przez przeciwników Wesleya jako nazwa najpopularniejszego ruchu od czasów Reformacji.

Ks. A. Richter zauważa pewną ciągłość i następstwo w ruchach przebudzeniowych: „W roku 1876 na gruncie metodystycznym (wesleyańskim) powstał Holiness Movement („ruch świętości”, „ruch uświęceniowy”), który stał się macierzą pentekostalizmu. Ruch świętości stanowi łącznik między myślą i praktyką pentekostalną a metodyzmem oraz ideami jego założyciela i przywódcy Johna Wesleya” (s.21). „Kolejnym kluczowym środowiskiem, które wpłynęło na ruch pentekostalny byli Bracia Morawscy, a więc ta grupa religijna, w ramach której swe nawrócenie przeżył John Wesley. Mieli oni zasadniczy wpływ na ruch świętości. To za jego pośrednictwem do ruchu pentekostalnego trafiły takie elementy myśli i pobożności braci morawskich jak sentymentalizm, emocjonalizm, głęboka i ufna wiara w obliczu pokus i tragedii, usprawiedliwienie przez wiarę i doświadczenie oczyszczenia mocą Ducha Świętego” (s. 22).

Tak oto w wieku XVIII – dzięki publicznemu głoszeniu pokuty i darmowej łaski (George Whitefield), nowym instytucjom, które podtrzymywały to przesłanie, hymnom (Charles Wesley), które je umacniały i osobistym doświadczeniom religijnym w rodzaju tych, jakich doznał John Wesley – narodził się ruch ewangelikalny.

2.5. Północnoamerykańskie początki ruchu zielonoświątkowego

Wywodzący się z amerykańskiego ruchu uświęceniowego (*Holiness Movement*) ruch zielonoświątkowy różni się od pozostałych społeczności ewangelikalnych tym, iż - jak mówi znawca problematyki, Walter Hollenweger – odróżnia od siebie dwa istotne przeżycia, mianowicie odrodzenie (nawrócenie, nowonarodzenie) oraz chrzest w Duchu (lub chrzest Duchem Świętym). Za widomy przejaw tego drugiego przeżycia uznaje się często – choć nie zawsze – mówienie innymi językami (inaczej zjawisko glosolalii).

Autor recenzowanej monografii kilkakrotnie odwołuje się do znamienitych słów Thomasa B. Barratta: „Jeśli chodzi o zbawienie przez usprawiedliwienie, jesteśmy

luteranami. W formule chrzcielnej jesteśmy baptystami. Jeśli chodzi o uświęcenie, jesteśmy metodystami. W agresywnej ewangelizacji jesteśmy Armią Zbawienia. Ale jeśli chodzi o chrzest w Duchu Świętym, jesteśmy Zielonoświątkowcami ponieważ wierzymy i głosimy, że jest rzeczą możliwą, by przeżyć chrzest lub być wypełnionym przez Ducha Świętego tak samo, jak zebrani w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy” (s. 30).

Książdz Doktorant krótko nawiązuje do początków ruchu zielonoświątkowego, czyli do jego kontekstu północnoamerykańskiego. Zgodnie z dość powszechnym przekonaniem wielu badaczy początek ruchu zielonoświątkowego związany jest z dwoma wydarzeniami.

Pierwsze miało miejsce 1.01. 1906 roku w szkole biblijnej Ch. F. Parhama w Topeka w stanie Kansas, gdzie kilkoro studentów doświadczyło chrztu Duchem Świętym wraz z darem mówienia językami. W następnych kilku latach rozwój tego ruchu był związany z działalnością jednego z uczniów Parhama, kaznodziei W.J. Seymoura, który przeniósł się do Los Angeles. W założonej przez niego *Azusa Street Mission* ukształtował się nowy typ religijności o charakterze emocjonalnym, który zaczął przyciągać nowych wyznawców, burząc silne bariery rasowe i płciowe. W spotkaniach przy Azusa Street uczestniczyli ludzie bez względu na kolor skóry, a funkcje przywódcze spełniali zarówno mężczyźni jak i kobiety. Największą nowością było powszechne występowanie charyzmatycznych darów duchowych, które według teologii większości kościołów miały zaniknąć wraz ze śmiercią ostatniego apostoła.

2.6. Światowy rozwój pentekostalizmu

Ruch rozprzestrzenił się bardzo szybko nie tylko na Stany Zjednoczone, ale także na inne kontynenty. Wkrótce pojawiły się jednak problemy teologiczne, które zaczęły dzielić wyznawców. Pytania dotyczyły m. in. natury uświęcenia, daru języków, Trójcy Świętej. Chociaż kilka uświęceniowych denominacji w pd.-wschodniej części Stanów Zjednoczonych zaakceptowało teologię zielonoświątkową, większość uczestników nowego ruchu została odrzucona przez swoje kościoły, co doprowadziło do powstania nowych denominacji. W 1914 roku uformowała się największa na świecie denominacja zielonoświątkowa *Assemblies of God*.

Gwałtowny rozwój ruchu zielonoświątkowego nastąpił po zakończeniu II wojny światowej i był związany z szeroką działalnością misyjną oraz kampaniami organizowanymi na wszystkich kontynentach przez ewangelistów uzdrowieńczych (uzdrowieniowych) (O. Roberts, T. Hicks, J. Coe). Ruch zielonoświątkowy otworzył się na kontakty ekumeniczne, co doprowadziło do zainteresowania się kościołów historycznych ideą przeżycia zielonoświątkowego. Do rozpropagowania idei zielonoświątkowych przyczyniła się założona w 1953 r. Społeczność Biznesmenów Pełnej Ewangelii (*Full Gospel Business-Men's Fellowship International*) oraz działalność znanego przywódcy zielonoświątkowego D.J. Du Plessisa.

W latach 60. powstały pierwsze grupy zielonoświątkowe w innych denominacjach, a w 1967 w wyniku kontaktów między zielonoświątkowcami a studentami uczelni katolickich w USA (Notre Dame i Pittsburgh) pojawiły się pierwsze katolickie charyzmatyczne grupy modlitewne. Ze względu na gwałtowny rozwój ruchu, w roku 1974 kard. L. Suenens zaprosił do Malines w Belgii międzynarodową grupę teologów i świeckich liderów ruchu w celu

opracowania terminologii i wypracowania zasad dla teologii katolickiej. Ogłosili oni tzw. Dokumenty z Malines. W odróżnieniu od klasycznego ruchu zielonoświątkowego opierający się na nim ruch charyzmatyczny w Kościele rzymskokatolickim, jest określany jako katolicka Odnowa w Duchu Świętym. Pentekostalizm na naszych oczach rozwija się w tak szybkim tempie i z takim rozmachem, że obecnie uważany jest za czwartą siłę w chrześcijaństwie.

W odniesieniu do drugiej systematycznej części pracy pragnę zwrócić uwagę na oryginalność i nowatorski charakter myśli T.B. Barrata dotyczącej dwóch zagadnień: nauki o chrzcie w Duchu Świętym oraz problematyki glosolalii. Sam Doktorant tak o tym pisze: „Norweski lider zielonoświątkowy powtarzał większość tez ewangelikalizmu (w wersji wesleyańskiej) – pod tym względem jego refleksja nie jest oryginalna i nowatorska. *Novum* stanowią natomiast kwestie związane ze specyfiką pentekostalizmu: nauka o chrzcie w Duchu Świętym i o charyzmatach, zwłaszcza prorocтва, glosolalii i uzdrawiania. W tym zakresie Barratt powinien być uznany za nauczyciela oryginalnego i prekursorskiego, choć nie można wykluczyć, że korzystał z dorobku zielonoświątkowych poprzedników, głównie pochodzących z USA. Jest reprezentantem chrześcijaństwa konserwatywnego, pietystycznego, przywiązanego do historycznych prawd wiary” (s.219).

2.7. Chrzest w Duchu Świętym i glosolalia

Doktorant streszcza nauczanie T.B. Barratta na temat chrztu w Duchu Świętym (s. 165-72). Przy tej lekturze wspominam moją własną katechezę sprzed wielu lat podczas seminarium odnowy w Duchu Świętym. Chrzest w Duchu jest szczególną łaską, właściwą dla tej formy szerokiego odrodzenia duchowego, które ma miejsce w wielu różnych tradycjach chrześcijańskich. Chodzi o ryt złożony z gestów o wielkiej prostocie, którym towarzyszy postawa pokory, skruchy, gotowości stania się dziećmi, aby wejść do Królestwa. Jest to nie tylko odnowienie i aktualizacja chrztu, ale całego chrześcijańskiego wtajemniczenia. Najbardziej powszechnym skutkiem tej łaski jest fakt, że Duch Święty przestaje być mniej lub bardziej abstrakcyjnym przedmiotem intelektualnej wiary, a staje się (jak to powinno być ze swej natury) rzeczywistością doświadczalną. Pewien znany teolog napisał kiedyś: „Nie trzeba się chyba spierać o to, że tu na ziemi mogą mieć miejsce szczególnie mocne i zmieniające człowieka *doświadczenia* łaski, otwierające całkiem nowe życiowe horyzonty i wyzwajające, które wyciskają się na długi czas w chrześcijańskiej postawie i – jeśli się chce – mogą być nazwane chrztem w Duchu” (Karl Rahner, *Erfahrung des Heiligen Geistes*, w: *Schriften zur Theologie*, t. 13, Zurich-Einsiedeln-Koln 1978, s. 232).

Kiedy rozważam nauczanie norweskiego pastora na temat Chrztu w Duchu Świętym i charyzmatów (Rozdział VII, s. 165-201) to nie tylko nie mam zastrzeżeń ale doceniam jego rzetelność biblijno-teologiczną i mądrość pastoralną. Cenna jest jego historyczna refleksja o charyzmatach. Można by zaryzykować twierdzenie, że Barratt w odniesieniu do glosolalii – za wzorem Pawła Apostoła - po twierdzącym „tak” wypowiada jeszcze ostrożne „ale”, czyli ostrzeżenie przed przecenianiem tego daru i używania go bez rozeznania. „Broniąc praktyki mówienia „innymi językami” Barratt nie zatracił jednakże zdolności do krytycznej oceny pojawiających się w jej kontekście nadużyć” (s.190).

W środowiskach zielonoświątkowych mówienie językami uważane jest za „początkowy dowód” (*initial evidence*), to jest konieczny i wystarczający znak tego, że się faktycznie otrzymało Ducha Świętego. Trzeba respektować to przekonanie oparte na doświadczeniu Ducha, które zresztą okazało się autentyczne i mocne. Nie można jednak nie zauważyć, że stwarza ono poważne problemy, kiedy próbuje się je skonfrontować z tym, co czytamy u Pawła: „Innemu [dany jest] dar języków (...). Czy wszyscy przemawiają językami?” (1 Kor 12, 10.30). Jak nie wszyscy są apostołami i nie wszyscy czynią cuda, tak – według Pawła – nie wszyscy mówią językami. Czynienie z tego daru charyzmatu obowiązkowego dla wszystkich oznacza dawanie mu specjalnego statusu i wyłączenie go z ogólnej liczby charyzmatów, które na mocy definicji są darami, jakich Bóg udziela „komu chce i kiedy chce”, jednemu dla dobra wszystkich. Głosolalii zatem przypisywałoby się w ten sposób prerogatywę, którą Paweł rezerwuje dla miłości, czyli bycia darem ogólnym, którego nikomu nie może brakować.

3. Ocena formalna (struktura pracy, jej walory i braki oraz pytania do Doktoranta)

Temat rozprawy został trafnie wybrany z uwagi na egzystencjalne zaangażowanie Doktoranta w badaną problematykę, jego znajomość języka norweskiego i angielskiego oraz szeroki dostęp do źródeł historycznych dotychczas niepublikowanych. Podjęty w rozprawie problem badawczy jest oryginalny i wcześniej nie podejmowany. Cele badawcze zostały poprawnie postawione i konsekwentnie realizowane.

Struktura pracy jest poprawna: kolejność rozdziałów właściwa a proporcje pomiędzy poszczególnymi jednostkami zostały zachowane zgodnie ze standardowymi wymaganiami. W pierwszej części historycznej jest dużo danych faktograficznych. Autor dokonuje potrzebnej selekcji obszernych źródeł i jego relacje są spójne. Trzeba ocenić jako bardzo dobrą znajomość, dobór, analizę i interpretację, wykorzystanych w rozprawie źródeł i opracowań. Technika pisania została bardzo dobrze opanowana przez Autora.

Praca posiada przemyślaną i przejrzystą strukturę: poza Wykazem skrótów, Wstępem, zakończeniem i wykazem źródeł obejmuje osiem rozdziałów. Podzielona została na dwie części: historyczną i systematyczną. Jest też 7 aneksów w tym album fotografii dobrze oddający klimat epoki, w której żył T.B. Barrat. Całość licząca 258 stron jest oryginalna i rzetelnie oparta na źródłach. Te ostatnie zostały klasycznie podzielone na: 1. Publikacje T.B. Barratta; 2. Opracowania; 3. Literatura pomocnicza.

Aktualność i walor oraz dojrzałość rozprawy ks. A. Richtera zawarte są w ukazaniu spójności i konsekwencji życia i dzieła Thomasa Ball Barrata. Zasadniczym walorem tej rozprawy jest analiza źródeł – historycznych i teologicznych – na podstawie których ukształtował się główny zrąb poglądów pioniera pentekostalizmu w Europie, a następnie charakterystyka najważniejszych obszarów aktywności i prac teologicznych Barratta. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż Doktorant wytycza i określa perspektywy dalszych badań nad spuścizną teologiczną i pastoralną norweskiego lidera zielonoświątkowego: teologia praktyczna, kaznodziejstwo, model misji, etyka (s. 219).

Polska literatura naukowa o historii powstania i podstawach doktrynalnych ruchu zielonoświątkowego w Europie wydaje się dość skromna. W literaturze światowej autorem

najbardziej znanej monografii na temat ruchu jest zaangażowany weń badacz Walter J. Hollenweger. Często cytowanym nie zielonoświątkowym opracowaniem jest praca z 1964 roku „The Pentecostal movement” (Oslo 1964), skandynawskiego autora Nilsa Block-Hoell’a. W 1988 roku ukazał się „Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movement” (red. M. Burgess, G.B. McGee). Nowe wydanie tego słownika z 2002 roku: *The New International Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements*, red. Stanley M. Burgess, wyd. 2, Grand Rapids Mich. 2002.

Innym ważnym opracowaniem – wzmiankowanym przez Doktoranta - jest: P. Schmidgall, *European Pentecostalism. Its Origins, Development and Future*, Cleveland 2013.

Opracowania, pisane bądź zredagowane przez W. K. Kay, A.E. Dyer, V. Synan, A. Anderson, S.M. Burges, E.M. van der Mass, dostarczają wielu ciekawych syntetycznych spostrzeżeń i wnikliwych danych historycznych. Książki tych autorów przedstawiają historyczne, teologiczne i socjologiczne perspektywy europejskiego pentekostalizmu. Począwszy od niewielkich liczb przed rokiem 1914, ruch zielonoświątkowy i charyzmatyczny obejmuje obecnie prawie jedną trzecią całej światowej populacji chrześcijańskiej. Sporządzono naukowe sprawozdania o zielonoświątkowych i charyzmatycznych kongregacjach w różnych krajach, ale ta książka opisuje coś nowego, coś, czego nigdy wcześniej nie próbowano, ze względu na różnorodność języków używanych na całym kontynencie. Ta praca pokazuje, jak zielonoświątkowcy rozprzestrzeniają się z północy Europy i jak radzili sobie podczas dwóch strasznych wojen i pod komunistycznymi dyktaturami. W ten sposób dostarcza nowych informacji teologicznych, historycznych i socjologicznych o kościołach zielonoświątkowych we wschodniej i południowej Europie, o katolickim ruchu charyzmatycznym i o stanie duchowym zachodnich ugrupowań.

W Polsce do najbardziej znanych opracowań należą prace naukowe: Edwarda Czajko, Tadeusza J. Zielińskiego, Zbigniewa Paska i Henryka Tomaszewskiego.

Uwagi krytyczne dotyczą drobnych braków:

- w bibliografii: np. Keith Malcolm, *Pentecostal Pioneers Remembered. British & Irish* (1.ed. 2008, 2. ed. 2017); Daniel Kalinowski, *Nowymi językami mówić będą. Od Pięćdziesiątnicy do Azusa Street*, Warszawa 2016; S. N. Gundry (red.), *Dary Ducha we współczesnym Kościele. Cztery stanowiska*, Seria Debaty, Wyd. Credo, Katowice 2008.

- braku oceny teologicznych przekonań (zwłaszcza eschatologicznych) T.B. Barratta z drugiej systematycznej części pracy. Ponadto zdarzają się drobne potknięcia językowo-stylistyczne i „literówki”.

Pytania do Doktoranta:

1. Wielu zielonoświątkowców twierdzi, że po nawróceniu chrześcijanie powinni dążyć do przeżycia chrztu w Duchu Świętym i że dzięki temu doświadczeniu otrzymają nową duchową moc do służby. Z kolei inni chrześcijanie ewangelikalni odpowiadają na to, że zostali już ochrzczeni w Duchu Świętym w chwili nawrócenia. Kto ma rację? Jakie argumenty wysuwa każda ze stron?

2. W kontekście problematyki zbawienia wspomniany został teologiczny system arminianizmu (s. 132). Czy arminianizm jako zasada teologiczna ma wpływ na dynamiczną praktykę misyjną zielonoświątkowców? Skąd bierze się zielonoświątkowa troska o zbawienie każdego człowieka? Czy wolno (można) mówić o nadziei zbawienia dla wszystkich ludzi? Z

jakich założeń teologicznych wynika wielka odpowiedzialność zielonoświątkowców za głoszenie ewangelii na całym świecie?

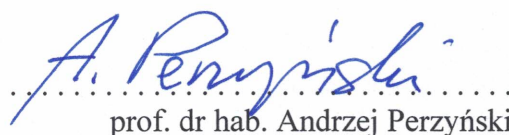
Na koniec trzeba wyrazić postulat i życzenie, aby Doktorant – dysponując dobrym warsztatem badawczym, podjął się napisania kolejnych monografii, dotyczących historii i teologii ruchu zielonoświątkowego. Czekamy zatem na kolejne artykuły, studia i monografie.

4. Wniosek końcowy

Dysertacja ks. mgr Alfreda Richtera jest rzetelna naukowo, oryginalna i twórcza. Doktorant analizując dzieło Thomasa Ball Barratta, prekursora ruchu zielonoświątkowego w Europie, znacząco wzbogacił i pogłębił historyczno-teologiczny dorobek tego ruchu otwierając go na międzynarodowe i powszechne horyzonty teologii chrześcijańskiej. Na podkreślenie zasługuje wnikliwa i wielostronna analiza obcojęzycznych (angielskich i norweskich) źródeł.

Autor recenzowanej rozprawy doktorskiej wykazał się - bardzo pożądanym w tego rodzaju pracy - zmysłem syntezy zarówno w jej warstwie historycznej jak i systematyczno-teologicznej. Analizowane zagadnienia szczegółowe umiejętnie naświetlał i umieszczał w szerszej perspektywie historycznej i dogmatycznej. Postuluję, aby ta praca po odpowiednim zredagowaniu ujrzała światło dzienne jako publikacja książkowa dostępna dla szerszego kręgu odbiorców.

Recenzowana rozprawa ks. mgr Alfreda Richtera spełnia wszystkie wymagania określone w art. 13 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, Nr 65 poz. 595 z późn. zm.). Biorąc pod uwagę wyszczególnione wysokie walory rozprawy, zarówno merytoryczne, formalne jak i metodologiczne, z całym przekonaniem wnioskuję do Rady Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie o dopuszczenie ks. mgr Alfreda Richtera do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



prof. dr hab. Andrzej Perzyński
Wydział Teologiczny UKSW w Warszawie

Warszawa, 04 grudnia 2017